

## Okres wakacji czasem formacji

Okres wakacji jest dla większości ruchów i stowarzyszeń czasem intensywnej formacji wtedy kiedy to organizowane są rekolekcje, sesje, warsztaty, spotkania formacyjne, itp.

W obecnym numerze *Serwisu*, pragniemy zachęcić do ubogacenia Waszych dotychczasowych spotkań o doświadczenie spotkania synodalnego.

Mam nadzieję, że wypoczęci i odnowieni duchowo, z nowym zapalem, będziemy kroczyć drogami naszego Pana.

## Synodalna metoda spotkania: dialog w Duchu Świętym

W „*Instrumentum laboris*” na sesję Synodu Biskupów w Rzymie w październiku 2023 r. znajduje się opis synodalnej metody spotkania. Poznanie jej pomoże nam ubogacić nasze spotkania we wspólnotach o bardziej synodalne doświadczenia.

32. Przez wszystkie kontynenty przechodzi świadomość, jak owocna okazała się metoda zwana „rozmową w Duchu”, przyjęta w pierwszej fazie i określana w niektórych dokumentach jako „rozmowa duchowa” lub „metoda synodalna”.

33. W swoim etymologicznym znaczeniu termin „rozmowa” nie oznacza ogólnej wymiany myśli, ale tę dynamikę, w której słowo wypowiedziane i usłyszane rodzi zażyłość, umożliwiając uczestnikom wzajemną bliskość. Określenie „w Duchu” wskazuje na prawdziwego protagonistę: pragnienie rozmawiających skłania się ku słuchaniu Jego głosu, który w modlitwie otwiera się na wolne działanie Tego, który jak wiatr wieje tam, gdzie chce (por. J 3, 8). Stopniowo rozmowa między braćmi i siostrami w wierze otwiera przestrzeń dla *con-sentire*, czyli wspólnego słuchania głosu Ducha. Nie jest to rozmowa w Duchu, jeśli nie ma kroku naprzód w precyzyjnym, często nieoczekiwanym kierunku, który wskazuje na konkretne działanie.

34. W Kościołach lokalnych, które praktykowały to podczas pierwszej fazy, **rozmowa w Duchu została „odkryta” jako atmosfera umożliwiająca dzielenie się doświadczeniami życiowymi i jako przestrzeń rozeznawania w Kościele synodalnym**. W dokumentach końcowych zgromadzeń kontynentalnych jest ona opisywana jako wydarzenie Pięćdziesiątnicy, jako okazja do doświadczenia bycia Kościołem i przejścia od słuchania naszych braci i sióstr w Chrystusie do słuchania Ducha Świętego, który jest prawdziwym protagonistą, i do otrzymania od Niego misji.

## Spis treści

- Synodalna metoda spotkania: dialog w Duchu Świętym	1
- Rozmowa w Duchu Świętym. Dynamika rozeznawania w Kościele synodalnym	3
- Trwałe napięcia na Synodzie - kard. Grech	4
- Pierwszy biskup ze wspólnoty Chemin Neuf	5
- 25 tys. osób z Polski wyruszy na Światowe Dni Młodzieży do Lizbony	6
- Odpust z okazji Dnia Dziadków i Osób Starszych	7
- „Aby byli jedno” – XXIII edycja Przystanku Jezus	7
- Ewangelizacja Legnicy i koncert uwielbienia – przygotowania do jubileuszu 2033 r.	9
- Rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich w Bańskiej Wyżnej	9
- Zakończył się Salos Family Camp	10
- W Zakopanem odbyły się rekolekcje charyzmatyczne dla kleryków	11
- Polskie organizacje pro-life: poszanowanie prawa do życia wymaga pomocy bezpośredniej	11
- Spotkanie czcicieli św. Michała Archanioła na Jasnej Górze	13
- Prezentacja raportu PKWP „Wolność religijna na świecie”	14
- Rekolekcje Spotkań Małżeńskich dotarły do Tatarstanu	15
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	15

Jednocześnie, dzięki tej metodzie, łaska Słowa i Sakramentów staje się rzeczywistością odczuwalną i przemieniającą, urzeczywistnioną, która potwierdza i urzeczywistnia inicjatywę, dzięki której Pan Jezus staje się obecny i aktywny w Kościele: Chrystus posyła nas na misję i gromadzi nas wokół siebie, abyśmy dziękowali i oddawali chwałę Ojcu w Duchu Świętym. Stąd też ze wszystkich kontynentów płynie prośba, aby ta metoda coraz bardziej ożywiła i kształtowała codzienne życie Kościołów.

35. Rozmowa w Duchu Świętym wpisuje się w długą tradycję rozeznawania w Kościele, która wyraża wielość metod i podejść. Należy podkreślić jej wyjątkową wartość misyjną. Ta duchowa praktyka pozwala nam przejść od „ja” do „my”: nie traci z oczu ani nie wymazuje osobistego wymiaru „ja”, ale rozpoznaje go i włącza w wymiar wspólnotowy. W ten sposób zabieranie głosu i słuchanie uczestników staje się liturgią i modlitwą, w której Pan staje się obecny i pociąga nas ku coraz bardziej autentycznym formom komunii i rozeznawania.

36. W Nowym Testamencie znajduje się wiele przykładów tego sposobu rozmowy. **Znamienny jest opis spotkania zmartwychwstałego Pana z dwoma uczniami na drodze do Emaus** (por. Łk 24, 13-35 i wyjaśnienie podane w CV 237). Jak dobrze pokazuje ich doświadczenie, rozmowa w Duchu buduje komunie i przynosi dynamizm misyjny: obaj w rzeczywistości powracają do wspólnoty, którą opuścili, aby dzielić się wielkanocnym głosem, że Pan zmartwychwstał.

37. W swej istocie **rozmowa w Duchu Świętym może być opisana jako wspólna modlitwa w świetle wspólnego rozeznawania**, do którego uczestnicy przygotowują się poprzez osobistą refleksję i medytację. Przekazują sobie nawzajem dar słowa rozważanego, karmionego modlitwą, a nie opinii wypracowanej na poczekaniu. **Dynamika między uczestnikami obejmuje trzy podstawowe kroki. Pierwszy z nich polega na tym, że każda osoba zabiera głos**, wychodząc od własnego doświadczenia odczytanego na modlitwie w czasie przygotowań. Pozostali słuchają ze świadomością, że każdy ma cenny wkład do wniesienia, bez wchodzenia w spory czy dyskusje.

38. Cisza i modlitwa pomagają przygotować kolejny krok, w którym każda osoba jest zaproszona do otwarcia w sobie przestrzeni dla innych i dla Innego. Ponownie każda osoba zabiera głos: nie po to, aby odpowiedzieć i przeciwstawić się temu, co zostało usłyszane, potwierdzając swoje własne stanowisko, ale aby wyrazić to, co podczas słuchania dotknęło ją najgłębiej i co jest dla niej największym wyzwaniem. **Ślady, jakie słuchanie siostr i braci wywołuje we wnętrzu każdego, są językiem, za pomocą którego Duch Święty sprawia, że rozbrzmiewa jego własny głos**: im bardziej każdy był karmiony medytacją nad Słowem i sakramentami, wzrastając w zażyłości z Panem, tym bardziej będzie w stanie rozpoznać brzmienie swojego głosu (por. J 10, 14. 27), także dzięki wsparciu Magisterium i teologii. Podobnie, im bardziej uczestnicy będą umieli zwracać uwagę na to, co mówi Duch Święty, tym bardziej będą wzrastać we wspólnym poczuciu otwartości na misję.

39. Trzecim krokiem, ponownie w atmosferze modlitwy i pod przewodnictwem Ducha Świętego, jest **określenie kluczowych punktów, które się wyłoniły i zbudowanie wspólnego stanowiska w sprawie owoców wspólnej pracy**, które każda osoba uważa za wierne procesowi i w którym może poczuć się reprezentowana. Nie wystarczy sporządzić raport zawierający listę najczęściej wymienianych punktów, ale potrzebne jest rozeznanie, które zwraca również uwagę na głosy marginalne i prorocze i nie pomija znaczenia kwestii, w których pojawia się niezgoda. Pan jest kamieniem węgielnym, który pozwoli „budowli” stać się, a Duch Święty, mistrz harmonii, pomoże przejść od zamieszania do symfonii.

40. Zwieńczeniem wędrówki jest modlitwa uwielbienia Boga i wdzięczności za to doświadczenie. „Dlatego gdy zbliżamy się do innych z zamiarem szukania w nich dobra, przygotujmy się duchowo do przyjęcia najpiękniejszych darów Pana. **Za każdym razem, gdy spotykamy się z drugim człowiekiem z miłością, znajdujemy się w sytuacji odkrycia czegoś nowego w odniesieniu do Boga**. Za każdym razem, gdy otwieramy oczy, by rozpoznać drugiego, bardziej zostaje oświecona wiara do rozpoznania Boga” (EG 272). Krótko mówiąc, jest to dar, który otrzymują ci, którzy pozwalają się zaangażować w rozmowę w Duchu.

41. W konkretnych przypadkach nigdy nie jest możliwe niewolnicze przestrzeganie tego schematu, ale zawsze należy go dostosować. Czasami trzeba dać pierwszeństwo temu, aby

każdy zabrał głos i wysłuchał innych; w innych okolicznościach, aby wydobyć powiązania między różnymi spojrzeniami, w poszukiwaniu tego, co „rozpala serce” (por. Łk 24, 32); jeszcze w innych, aby wyrazić porozumienie i wspólnie określić kierunek, w którym czujemy się wezwani przez Ducha, aby pójść naprzód. Ale poza odpowiednimi konkretnymi przystosowaniami, intencja i dynamizm, które łączą te trzy elementy, są i pozostaną charakterystyczne dla sposobu postępowania Kościoła synodalnego.

42. Mając na uwadze znaczenie rozmowy w Duchu Świętym dla ożywienia przeżywanego doświadczenia Kościoła synodalnego, **formacja w tej metodzie, w szczególności moderatorów zdolnych do towarzyszenia wspólnotom w jej praktykowaniu, jest postrzegana jako priorytet na wszystkich poziomach życia kościelnego** i dla wszystkich ochrzczonych, począwszy od wyświęconych szafarzy, w duchu współodpowiedzialności i otwartości na różne powołania kościelne. Formacja do rozmowy w Duchu Świętym jest formacją do bycia Kościołem synodalnym.

\* \* \* \* \*

## **Rozmowa w Duchu Świętym Dynamika rozeznawania w Kościele synodalnym**

### **Osobiste przygotowanie**

Powierzając się Ojcu, rozmawiając w modlitwie z Panem Jezusem i słuchając Ducha Świętego, każdy przygotowuje swój własny wkład w zagadnienie, do rozeznania którego jest powołany.

### **Cisza i modlitwa; słuchanie Słowa Bożego**

#### **„Zabieranie głosu i słuchanie”**

Każdy po kolei zabiera głos na bazie własnego doświadczenia i modlitwy oraz uważnie słucha wypowiedzi innych.

### **Cisza i modlitwa**

#### **Przestrzeń dla innych i dla Innego**

Każdy, na bazie tego, co powiedzieli inni, dzieli się tym, co najbardziej do niego przemówiło lub co wzbudziło w nim największy opór, pozwalając, by prowadził go Duch Święty: „Czy serce nie pałało we mnie, gdy słuchałem?”

### **Cisza i modlitwa**

#### **Wspólne budowanie**

Wspólnie prowadzimy dialog, bazując na tym, co pojawiło się wcześniej, aby rozeznac i zebrać owoce rozmowy w Duchu: rozpoznać intuicje i zbieżności; zidentyfikować rozbieżności, przeszkody i dalsze pytania; pozwolić, by wyłoniły się prorocze głosy. Ważne jest, aby każdy mógł czuć się reprezentowany przez wynik pracy. „Do jakich kroków wzywa nas razem Duch Święty?”

### **Końcowa modlitwa dziękczynna**

\* \* \* \* \*

## Trwałe napięcia na Synodzie - kard. Grech

„Napięcia lub przeciwstawne poglądy w ramach Synodu Biskupów na rzecz bardziej synodalnego Kościoła muszą być akceptowane jako część procesu i nie powinny wywoływać lęków” – stwierdził kard. Mario Grech, sekretarz generalny Synodu Biskupów i tym samym jeden z głównych jego organizatorów. Na spotkaniu z austriackimi dziennikarzami w Rzymie, w którym uczestniczył również kard. Christoph Schönborn, metropolita Wiednia zaznaczył, że „to oznacza, że angażujemy się w dyskusję, w której mamy różne poglądy”. „Ważne jest to, że mamy cel i wspólny punkt wyjścia, że słuchamy Słowa Bożego z pomocą Ducha Świętego i chcemy dobra Kościoła” – powiedział pochodzący z Malty purpurat kurialny.

Kard. Grech wyraził przekonanie, że napięcia pobudziły również "refleksję, bardziej otwarty dialog". Konsultacje w ramach Synodu Biskupów, które rozpoczęły się jesienią 2021 r. na poziomie Kościoła lokalnego i były kontynuowane na poziomie Kościoła kontynentalnego, a teraz powszechnego, również zwiększyły presję na reformy Kościoła i wzbudziły odpowiednie nadzieje wśród wierzących. Wskazał na krytykę prac synodalnych przez media, w ramach której zarzucano początkowo niedostateczne skupianie się na tematach takich jak rola kobiet czy LGBTQ+. „Nie jest to synod o kobietach, ale tematem jest Kościół synodalny, w którym jest więcej komunii, więcej misji i więcej uczestnictwa” - powiedział kardynał i przypomniał: „Wszyscy ochrzczeni, kobiety i mężczyźni, powinni uczestniczyć w tej komunii, misji i uczestnictwie”. Jednak nacisk na większą rolę kobiet w Kościele stał się "oczywisty" po dotychczasowych konsultacjach. "Kościół powinien uczynić więcej miejsca dla kobiet, zarówno w procesach decyzyjnych i kierowniczych. Celem jest stanie się bardziej synodalnym Kościołem, ponieważ jeśli będziemy Kościołem synodalnym, będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania, przed którymi stoją dziś mężczyźni i kobiety - pytania, na które nie możemy odpowiedzieć sami. Musimy iść tą drogą razem" – powiedział kard. Grech. "Nie bawimy się tutaj w politykę. Mamy wielką odpowiedzialność i staramy się zrozumieć wolę Boga" – dodał sekretarz generalny Synodu Biskupów zaznaczając, że bez duchowości Synod nie może osiągnąć swoich celów. „Musimy iść naprzód razem”, powiedział kard. Grech i dodał: "Niestety, nadal używamy procedury głosowania w Synodzie. Jakże chciałbym zobaczyć dzień, w którym możemy dojść do wniosków w drodze konsensusu. Niektórzy powiedzą mi, że jest to myślenie życzeniowe lub bardzo trudne. Ale to może być praktyka w Kościele. Ponieważ w głosowaniu są zwycięzcy i przegrani, większość i mniejszość - i nie jest prawdą, że większość ma zawsze rację".

Podczas Synodu Biskupów zwołanego przez papieża Franciszka pod hasłem "Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja", Kościół dogłębnie przygląda się temu, w jaki sposób podejmuje decyzje i jakie powinny być formy uczestnictwa w tym procesie. Podczas dwóch zgromadzeń w dniach od 4 do 29 października 2023 r. i w 2024 r. w Rzymie, Synod Biskupów będzie obradował nad wynikami ogólnoswiatowego procesu konsultacji i obrad. W ubiegłym tygodniu odpowiedzialni za Synod: kard. Grech i relator generalny kardynał Jean-Claude Hollerich przedstawili dokument roboczy „Instrumentum laboris” na nadchodzące zgromadzenie synodalne. Jak zaznaczył kardynał: „Nie jest to dokument Stolicy Apostolskiej i nie powstał jedynie na biurku w Watykanie. Jest to dokument, który pochodzi od całego Kościoła, od dołu do góry”.

Dokument roboczy, który liczy 71 stron w języku niemieckim, najpierw przedstawia w dwóch rozdziałach charakterystykę i cechy wyróżniające Kościół synodalny oraz rozwija trzy priorytetowe pytania, które pojawiły się najsilniej w ogólnoswiatowej fazie synodalnej na wszystkich kontynentach i mają teraz zostać "przedstawione do rozeznania" Zgromadzeniu Ogólnemu Synodu Biskupów. Następnie znajduje się 15 arkuszy roboczych z konkretnymi pytaniami, nad którymi mają pracować uczestnicy Synodu. „Dokument stawia pytania do dyskusji, a tym samym odrzuca głosy, według których wyniki Synodu są już z góry ustalone przez Rzym”, wyjaśnił kard. Grech i dodał: "Nic nie jest ustalone, to wciąż czysta karta. Zadaniem zgromadzenia synodalnego będzie próba znalezienia podstawowych odpowiedzi. Na szczęście mamy nie jedno, ale dwa zgromadzenia".

„Po raz pierwszy, decyzją papieża, wśród około 370 uczestników Synodu Biskupów aż jedną czwartą stanowić będą osoby niebędące biskupami, w tym świeccy, ale także księża, diakoni i zakonnicy” , wyjaśnił kard. Grech zaznaczając, że oczywiście nadal będzie to Synod

Biskupów. 70 członków synodu jest mianowanych przez papieża na wniosek różnych synodów kontynentalnych. Co najmniej połowę z nich powinny stanowić kobiety. "Mam nadzieję, że obecne będą również osoby niepełnosprawne" – powiedział kardynał. Dołączą do nich przełożeni zakonni, świeccy z władz kurialnych i osoby niebędące biskupami, które papież może bezpośrednio mianować członkami synodu. „Nazwiska zostaną podane do wiadomości publicznej w ciągu najbliższych dwóch tygodni”, powiedział kard. Grech. Ze względu na dużą liczbę uczestników, Synod nie będzie obradował jak zwykle w auli synodalnej, ale w dużej sali audiencyjnej w Watykanie. Jedną ze zmian w porównaniu z poprzednimi Synodami są grupy robocze, tak zwane "Circuli Minores". Aby lepiej ułatwić rozmowy, uczestnicy będą siedzieć przy okrągłych stołach po dziesięć lub jedenaście osób, z biskupami i nie-biskupami. "Chcemy stworzyć więcej przestrzeni, aby ludzie mogli czuć się komfortowo i dosłownie znaleźć miejsce do oddechu" - wyjaśnił kard. Grech. Każdy z prelegentów grupowych przedstawi wyniki z małych grup całemu zgromadzeniu. "Następnie wracają do grupy roboczej. Taki jest rytm spotkań" - zaznaczył.

Kardynał zwrócił uwagę, że czas ciszy i modlitwy jest również kluczowy dla metody pracy. "Synod jest również celebrazją liturgiczną" – przypomniał. Zgromadzenie synodalne, które potrwa prawie cztery tygodnie, rozpocznie się również trzydniowymi rekolekcjami dla uczestników w miejscu niedaleko Rzymu. Na prośbę papieża Franciszka poprowadzi je angielski dominikanin o. Timothy Radcliffe.

\* \* \* \* \*

## Informacje

### **Pierwszy biskup ze wspólnoty Chemin Neuf**

Wspólnota Chemin Neuf (Nowa Droga) po raz pierwszy będzie miała w swoim gronie biskupa. Papież Franciszek mianował biskupem pomocniczym archidiecezji Reims ks. Étienne Vető. Ten 59-letni duchowny jest jednym z filarów tej ekumenicznej wspólnoty, założonej w 1973 roku.

O swej nominacji ks. Vető dowiedział się w Jerozolimie, gdzie od kilku miesięcy przebywał na urlopie sabatycznym. Jako swą dewizę biskupią wybrał słowa: „Będiesz miłował Pan Boga” – początek modlitwy, którą każdy Żyd odmawia kilka razy dziennie. „Jezus, Maryja, uczniowie z pewnością ją odmawiali” – zaznaczył w rozmowie z telewizją katolicką KTO.

Biskup nominat jest synem Mikłosa Vető (1936-2020), pochodzącego z Węgier filozofa o korzeniach żydowskich, który w 1954 doświadczył „osobistego spotkania z Chrystusem”. Sam też jest filozofem, a według tygodnika „La Vie” – „błyskotliwym intelektualistą, poliglotą, pasjonatem dialogu żydowsko-chrześcijańskiego”, a także „urodzonym pedagogiem”, który uczył zarówno w liceum, jak i wyłatał na wyższych uczelniach, m.in. Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 2019 roku został członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej przy Kongregacji (obecnie Dykasterii) Nauki Wiary. Był również członkiem Rady Generalnej Chemin Neuf, dyrektorem Ośrodka Kardynała Bei na Gregoranie, członkiem władz międzynarodowych Charis i konsultorem watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem.

Założona w 1973 roku w Lyonie wspólnota Chemin Neuf odwołuje się do duchowości ignacjańskiej, odnowy charyzmatycznej i powołania ekumenicznego. Choć niewielka liczebnie (2400 członków, w tym 120 księży), działa na różnych polach ewangelizacji. Znana jest z towarzyszenia parom małżeńskim – organizuje dla nich sesje Kana, które uratowały niejedno małżeństwo. Od 1992 roku organizuje letni festiwal międzynarodowy w opactwie Hautecombe w Sabaudii. Prowadzi też ośrodki duszpasterskie dla studentów, a także ponad 30 parafii w dużych miastach Francji i zagranicą. W 2014 roku stworzyła Fratnię Polityczną dla młodych pragnących angażować się na rzecz dobra wspólnego. W regionie paryskim rozpoczęła ambitny projekt w dziedzinie nieruchomości, Domaine du Cénacle – budowy osiedla dla rodzin katolickich. Ze wspólnotą związany jest prymas Wspólnoty Anglikańskiej abp Justin Welby.

## **25 tys. osób z Polski wyruszy na Światowe Dni Młodzieży do Lizbony**

Ponad 25 tys. osób z całej Polski zarejestrowało się na Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie – podaje Magdalena Siekierka z Krajowego Biura Organizacyjnego. Od 1 do 6 sierpnia 2023 r. odbędą się w Lizbonie 37. Światowe Dni Młodzieży. Wydarzenie, w którym weźmie udział papież Franciszek, odbędzie się pod hasłem: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1,39).

Jak podaje Krajowe Biuro Organizacyjne ŚDM, nie ma już możliwości rejestrowania na wydarzenie za pośrednictwem polskiego systemu. Rejestracja bezpośrednio w systemie lizbońskim będzie możliwa do 26 lipca, jednak wyłącznie w wariantcie bez noclegu. Do Lizbony pojedzie ponad 25 tys. osób z Polski, w tym ponad 17 tys. zarejestrowanych w polskim systemie. W przypadku rejestracji diecezjalnych z informacji KBO ŚDM wynika, że najwięcej młodych pojedzie do Lizbony z archidiecezji krakowskiej (1970), archidiecezji warszawskiej (1200) i diecezji warszawsko-praskiej (800). Towarzyszyć im będzie 365 księży i sióstr zakonnych oraz 21 biskupów. Od 26 do 31 lipca 2023 r. odbędą się Dni w Diecezjach poprzedzające Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie. W tym czasie pielgrzymów z całego świata przyjmie 17 portugalskich diecezji, w tym dwie obejmujące tereny wyspowe.

Jako strona polska zrobiliśmy, co mogliśmy, by wyjazd był bezpieczny. Podjęliśmy rozmowy z ambasadą RP w Lizbonie na temat kwestii, w których możemy spodziewać się pomocy, takich jak np. zgubiony paszport, czy inne dokumenty – podkreśliła Magdalena Siekierka. Rzeczniczka zaznaczyła, że uczestnicy wydarzenia to głównie młode osoby, powyżej 16 roku życia. - Wiele z nich to osoby niepełnoletnie, które jadą do Portugalii z opiekunami. Jest także sporo grono studentów. Górna granica wieku to teoretycznie 30 lat – podkreśliła. - Wielu uczestników to członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, jedzie bardzo dużo osób z Ruchu Świata Życie i innych wspólnot, które działają w wymiarze diecezjalnym. Organizuje się też mnóstwo grup parafialnych – dodała. Ogółem polska społeczność na ŚDM może być 4. lub 5. pod względem liczebności. Ważną rolę podczas ŚDM pełnią również wolontariusze. Ich rekrutacja trwała przez ostatni rok. Wiadomo, że z Polski pojedzie 350 osób (w wolontariacie lizbońskim będzie to ok. 300 osób, w wolontariacie polskim ok. 50). Polacy pojedą do Portugalii w 89 grupach autokarowych, 271 samolotowych i 2 rowerowych, a prywatnymi środkami transportu wyruszy 86 grup.

Wyjazd na Światowe Dni Młodzieży to naprawdę wyjątkowa okazja do spotkań dla młodych katolików z całego świata. Można tam doświadczyć żywego Kościoła, wspólnoty żywej wiary. Poza tym można poznać osoby z innych krajów, wymienić się z nimi doświadczeniami i wspólnie wielbić Chrystusa – podkreśliła Siekierka. Cena dwutygodniowego pobytu w Portugalii (obejmująca udział w Dniach w Diecezjach, wydarzenia w Lizbonie oraz przeloty) - to ok. 4 tys. zł. Uczestnicy zbierają pieniądze na ŚDM m.in. dzięki organizowanym przy parafiach kwestom. Niekiedy młodzież otrzymuje pomoc finansową z lokalnych samorządów lub kurii diecezjalnych, które wspierają młodych w zakupie polskiego pakietu wyjazdowego.

Program pobytu polskich pielgrzymów na Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie nazywa się "Polska Lizbona". Potrwa od 31 lipca do 6 sierpnia. Wszystkie wydarzenia zaplanowano na Stadionie 1 Maja w stolicy Portugalii. - Dzięki uprzejmości Komitetu w Lizbonie mamy do dyspozycji wspaniały obiekt, na którym będą odbywały się wydarzenia sceniczne takie jak koncerty, spektakle teatralne w ramach Festiwalu Młodych. Obok sceny będzie również funkcjonować strefa wystawiennicza. Mamy nadzieję, że będzie to miejsce, w którym wszystkie grupy, a szczególnie polonijne i polskie będą miały okazję do spotkania, wspólnej modlitwy, gdzie nawiążą się dobre i trwałe relacje między nami - informuje KBO ŚDM. Szczegóły dotyczące wydarzeń każdego dnia nie są jeszcze całkowicie znane. Oprócz wydarzeń centralnych z udziałem papieża Franciszka, na polską młodzież czeka wiele atrakcji m.in. koncerty muzyczne oraz spotkanie z ciekawymi gośćmi, a nawet zawody sportowe z udziałem polskiej grupy. Więcej na temat harmonogramu zajęć można przeczytać na stronie: [https:// www.ekai.pl/polska-lizbona-harmonogram-spotkan-koncertow-i-eucharystii/](https://www.ekai.pl/polska-lizbona-harmonogram-spotkan-koncertow-i-eucharystii/)

## **Odpust z okazji Dnia Dziadków i Osób Starszych**

Penitencjaria Apostolska na mocy uprawnień przyznanych jej przez Ojca Świętego udziela odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, komunika eucharystyczna i modlitwa zgodnie z intencjami Ojca Świętego) dziadkom, osobom starszym i wszystkim wiernym, którzy, motywowani prawdziwym duchem pokuty i miłosierdzia, 23 lipca 2023 r. wezmą udział w uroczystościach Trzeciego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych – poinformowano w Watykanie.

Dotyczy to uroczystej celebracji, której Ojciec Święty Franciszek będzie przewodniczył w bazylice watykańskiej, lub w różnych uroczystości, które odbędą się na całym świecie. Może on być również stosowany jako odpust dla dusz czyśćcowych. Odpust ten będą też mogli uzyskać wierni, którzy poświęcą odpowiednią ilość czasu, aby odwiedzić swoich starszych braci i siostry w potrzebie lub w trudnej sytuacji (takich jak chorzy, opuszczeni, niepełnosprawni...) osobiście lub wirtualnie za pośrednictwem mediów. Odpustu zupełnego mogą również dostąpić osoby chore, w podeszłym wieku i ci wszyscy, którzy nie mogąc opuścić swoich domów z poważnego powodu, zjednoczą się duchowo z nabożeństwami Światowych Dni, ofiarując Miłosiernemu Bogu swoje modlitwy, smutki i cierpienia swojego życia, zwłaszcza gdy słowa papieża i różne uroczystości są transmitowane przez media.

Penitencjaria Apostolska usilnie prosi kapłanów, aby z gotowością i wielkodusznością byli gotowi sprawować sakrament pokuty – czytamy w Dekrecie podpisanym przez penitencjarza większego, kardynała Mauro Piacenzę oraz regensa tego Trybunału Miłosierdzia, ks. prał. Krzysztofa Nykiela.

## **„Aby byli jedno” – XXIII edycja Przystanku Jezus**

Wiele osób, które spotykamy mówi: „Taki Kościół chcielibyśmy na co dzień, żywy, otwarty, który wychodzi do ludzi” – podkreślił ks. Piotr Gruszka, jeden z organizatorów Przystanku Jezus, podczas konferencji prasowej dotyczącej tego wydarzenia. „Aby byli jedno” – to hasło tegorocznej edycji PJ, który odbędzie się w dniach 31 lipca – 5 sierpnia w Czaplinku. Przystanek Jezus jest ogólnopolską akcją ewangelizacyjną, skierowaną do ludzi młodych, uczestniczących w Pol'and'Rock Festival (dawny Przystanek Woodstock). Celem akcji jest prezentacja osoby Jezusa Zmartwychwstałego, przynoszącego dar zbawienia i głoszenie Jego orędzia wszystkim ludziom.

Mateusz Warda, przewodniczący Katolickiego Stowarzyszenia w służbie Nowej Ewangelizacji – Wspólnota św. Tymoteusza, opowiedział o historii PJ. Inicjatorem pierwszego wydarzenia w Żarach (1999) był bp Edward Dajczak (ówczesny biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej), zaś organizatorem Wspólnota św. Tymoteusza – Katolickie Stowarzyszenie w służbie Nowej Ewangelizacji z Gubina pod opieką ks. Artura Godnarskiego. – Przystanek Jezus narodził się w ogromnego zapału młodych, którzy pragną dzielić się wiarą – podkreślił. Dodał, że sam biskup stwierdził, że gdyby Jezus żył w dzisiejszych czasach, z pewnością towarzyszyłby ludziom wszędzie tam, gdzie się gromadzą, a więc również na Przystanku Woodstock.

Ks. Piotr Gruszka opowiedział o planach na tegoroczną edycję wydarzenia, której, jak co roku, towarzyszyć będą rekolekcje, spotkania i koncerty. Po trzech dniach formacji, które poprowadzi „przystankowy ojciec”, bp Edward Dajczak, ewangelizatorzy wyruszą na tereny, gdzie odbywać się będzie tegoroczny Pol'and'Rock Festival. Pozostali uczestnicy pomagają wówczas np. w kwestiach organizacyjnych.

W ramach PJ odbędzie się m.in. wykład na temat samobójstw, który poprowadzi ks. Tomasz Trzaska, ceniony suicydolog. – Wśród osób przybywających na festiwal znajdują się osoby będące w kryzysie, których w dzisiejszych czasach jest coraz więcej. To bardzo ważny temat – podkreślił kapłan. Swoją obecność na polach potwierdził też nowy gospodarz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej bp Zbigniew Zieliński. Organizatorzy podkreślają, że wśród słów wsparcia dla inicjatywy mają również błogosławieństwo bp. Artura Ważnego, przewodniczącego zespołu ds. nowej ewangelizacji KEP.

Ks. Gruszka podkreślił, że na Przystanku Jezus nie ma osób z przypadku, a każdy, kto tam przybywa, jest wezwany do głoszenia Ewangelii. – Zawsze prosimy, aby te osoby miały

zezwoleń przelożonego wspólnoty lub duszpasterza; aby były to osoby, które wiedzą, po co tam są; wiedzą jak ewangelizować i wychodzić do innych – podkreślił.

Mateusz Warda opowiedział także o tegorocznym haśle PJ. Myślą przewodnią wydarzenia będą słowa zaczerpnięte z ewangelii wg św. Jana „Aby byli jedno” (por. J 17,22). – W tym roku skupiamy się wokół myśli zaczerpniętej z modlitwy Jezusa za swoich uczniów. To wołanie o jedność między uczniami Jezusa wydaje się w tych czasach szczególnie istotne – podkreślił. – Niektórzy starają się antagonizować, pokazując, że ewangelizatorzy idą jako lepsi do gorszych, ale tak nie jest. Jedyna rzecz, która odróżnia nas to ta, że my mieliśmy szczęście i w którymś momencie życia spotkaliśmy Jezusa. To coś, czym chcemy się podzielić z innymi – dodał.

W konferencji wziął również udział Paweł Klin, który posługuje na PJ jako muzyk. Razem z żoną, śpiewaczką operową, tworzą muzykę towarzyszącą wydarzeniu. – Muzyka jest ważną częścią PJ i ewangelizacji. Jako muzycy w tym miejscu się odnaleźliśmy. Nie ukrywam, że dla mnie było czymś trudnym wyjście na ewangelizację, dopiero w zeszłym roku trafiłem na pole, ale można być częścią przystanku, służąc w różny sposób – przekonywał.

Uczestnicy konferencji wysłuchali świadectwa Norberta Makulskiego, który był zagorzałym ateistą. – Zwalczałem chrześcijaństwo. Kiedy widziałem księży przeklinałem, biskupów – spluwałem, Biblii używałem jako rozpałki do grillu – wyznał. Był pogrążony w ciężkiej depresji, nie widział dalszego sensu, zaraz po Przystanku Woodstock zaplanował własne samobójstwo. Zupełnie przez przypadek trafił do namiotu Przystanku Jezus, gdzie poczuł Bożą obecność i doznał cudownego nawrócenia. – Zawołałem do Boga z prośbą, by wydostał mnie z tej sytuacji. A On przyszedł, w doświadczeniu wręcz mistycznym, dając mi doświadczenie bycia kochanym – powiedział. Teraz mężczyzna realizuje się na uniwersytecie, sam zaangażował się w działalność ewangelizacyjną. – Wiele jest jeszcze do poprawy, ale mam jeden cel: iść do nieba – podsumował.

Ks. Damian Piątkowiak SVD, rzecznik prasowy PJ zachęcił do wsparcia inicjatywy. Podkreślił, że można to zrobić w sposób finansowy, ale niezwykle ważne jest także wsparcie duchowe, w postaci modlitwy. W tym roku, jak i w ubiegłym, można wziąć udział w akcji „Adoptuj ewangelizatora”, która polega na modlitwie za konkretną osobę, uczestniczącą w festiwalowym głoszeniu. Specjalny formularz wkrótce pojawi się na stronie internetowej PJ.

Mateusz Warda podkreślił, że Przystanek Jezus to nie tylko jedno wydarzenie, ale cały rok pracy na rzecz ewangelizacji młodych. W tym roku odbyły się m.in. „Przystanki Jezus na Marymoncie” - comiesięczne spotkania modlitewo-ewangelizacyjne. Oprócz tego grupa ewangelizatorów jeździ ze swoim przesłaniem po całej Polsce, głosząc rekolekcje w szkołach i parafiach.

- Chcemy zapalać ludzi, aby również stali się ewangelizatorami w swoim środowisku. Każdy może dzielić się wiarą w domu czy miejscu pracy - podkreślił. - Chcemy przekazywać Ewangelię bardzo prostymi słowami. Po takich rekolekcjach w szkołach powstają grupy, które chcą kontynuować te działania ze swoim katechetami – zapewnił.

- Wiele osób, które spotykamy mówi: „Taki Kościół chcielibyśmy na co dzień, żywy, otwarty, który wychodzi do ludzi” - podkreślił ks. Piotr Gruszka.

W ramach inicjatywy funkcjonuje także „Dom bez ścian” – to ośrodek rekolekcyjny, w którym mieszka ok. 200 gości, wśród nich m.in. osoby które chcą nauczyć się ewangelizować. Dom zapewnia schronienie młodzieży, która z różnych przyczyn życiowych nie ma gdzie się podziać lub potrzebuje azylu, by wyrwać się z nałogów. Po rozpoczęciu wojny znaleźli tam schronienie uchodźcy z Ukrainy. Wkrótce powstanie tam także centrum pomocy psychologicznej.

Przystanek Jezus finansowany jest głównie z darowizn - od uczestników, firm wyznających podobne wartości oraz kapłanów i biskupów, którzy chętnie dotują akcję. Obecnie PJ można wesprzeć także poprzez witrynę [zrzutka.pl](https://zrzutka.pl) pod linkiem: <https://zrzutka.pl/kt5bm8>

Przystanek Jezus powstał w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w 1999 r. jako odpowiedź na potrzebę duszpasterskiej opieki nad młodzieżą gromadzącą się na Przystanku Woodstock (PW), który jest jednym z największych festiwali muzyki rockowej w Europie, gromadzący kilkaset tysięcy młodych. W 2018 r. organizatorzy PW dokonali zmiany nazwy festiwalu na „Pol'And'Rock Festiwal”.



Jako dzieło ewangelizacyjne Przystanek Jezus od samego początku cieszył się aprobatą Konferencji Episkopatu Polski, jako odważna i nowatorska forma obecności Kościoła wśród młodych, co znalazło swój wyraz w sprawozdaniu przewodniczącego KEP podczas Ad limina apostolorum w obecności Ojca Świętego w 2014 r.

W ubiegłym roku wydarzeniu towarzyszyło hasło „Wszyscy jesteście braćmi” (por. Mt 23, 8). Do Czaplinka przyjechało 130 ewangelizatorów.

## **Ewangelizacja Legnicy i koncert uwielbienia – przygotowania do jubileuszu 2033 r.**

Ewangelizacją miasta oraz koncertem uwielbienia zainaugurowano 25 czerwca w diecezji legnickiej przygotowania do jubileuszu 2033 r.

W 2033 roku minie dokładnie dwa tysiące lat od chwili, gdy Jezus celebrował pierwszą Eucharystię wraz z uczniami w Wieczerniku, a także od Jego śmierci na krzyżu, zmartwychwstania i Zesłania Ducha św. Właśnie wtedy z przebitego boku Chrystusa i daru Ducha św. zrodził się Kościół. W tym czasie uczniowie usłyszeli po raz pierwszy słowa: „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody” - napisał do wiernych biskup legnicki Andrzej Siemieniewski, zachęcając do rozpoczęcia przygotowań do obchodów jubileuszowych. Przypominając o tych ważnych wydarzeniach zbawczych, bp Siemieniewski zaapelował do wiernych, grup i stowarzyszeń o aktywne włączenie się do przeżycia jubileuszu. Pierwszą inicjatywą była ewangelizacja w Legnicy oraz koncert uwielbienia, który odbył się na legnickim Rynku. Ewangelizacja poprzedzona była spotkaniem liderów grup i stowarzyszeń działających w diecezji oraz członków wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej ze Szczecina, która już wielokrotnie brała udział w wydarzeniach ewangelizacyjnych. Spotkanie modlitewne, w którym uczestniczył biskup pomocniczy Piotr Wawrzynek odbyło się w Domu Słowa – Centrum Ewangelizacji diecezji legnickiej. Jak podkreślają świeccy ewangelizatorzy, to był ważny moment. – Zanim poszliśmy ze świadectwem do ludzi, sami musieliśmy zbudować wspólnotę, poczuć się jednym Kościołem i napełnić się mocą Boga – podkreślają. - Ewangelizacja to nasza odpowiedź na wezwanie Jezusa, o którym przypomniał nasz biskup, to także wyraz naszej troski o to, by Dobra Nowina docierała aż po krańce świata – powiedział wikariusz biskupi ds. ewangelizacji ks. Piotr Kot.

Po niemal dwudniowym przygotowaniu duchowym ewangelizatorzy poszli w sobotę w miasto, spotykając się z ludźmi i głosząc im miłość Boga. – To było wydarzenie, które ubogaciło mnie samą, dało mi odwagę świadczenia o Chrystusie – mówi Ania. – Modlitwa, uwielbienie, katechezy kerygmatyczne przygotowały grunt, na którym zasiewaliśmy Dobrą Nowinę – podkreśla Agnieszka. Ewangelizatorzy spotykali się z różnymi ludźmi. Były osoby wierzące, obojętne, pogubione w życiu. – Nie spotkaliśmy się z żadną negatywną czy agresywną reakcją. Czasem słuchaliśmy różnych żali i pretensji. Słuchanie to także ewangelizacja. Z naszej strony wszystkim ofiarowaliśmy modlitwę i duchowe wsparcie. Widać było, że ludzie są spragnieni dobrego słowa – mówi Agnieszka.

Wieczorem na Rynku odbył się koncert uwielbienia pt. "Ja jestem". Zespół Nazaret z Lubina prowadził śpiew i modlitwę uwielbienia, w której uczestniczyło wiele osób. Koncert ten był podsumowaniem ewangelizacji miasta i zaproszeniem wszystkich do wejścia w relację z Bogiem.

## **Rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich w Bańskiej Wyżnej**

Rodziny z diecezji płockiej należące do Ruchu Rodzin Nazaretańskich, wzięły udział w letnich rekolekcjach w Bańskiej Wyżnej koło Zakopanego, które zakończyły się 9 lipca. Rodziny znalazły czas na modlitwę, konferencje, zwiedzanie, podziwianie natury ale też zwykłe, wspólne bycie razem. Tradycyjnie odbyło się również odnowienie przyrzeczeń małżeńskich.

Rekolekcje RRN adresowane są do osób, które wpatrzony są w styl życia Świętej Rodziny z Nazaretu, chcą naśladować Ją w codzienności poprzez życie rodzinne w relacji z Bogiem. Duchowość ruchu oparta jest na dążeniu do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem przez komunie z Maryją.

W dorocznych, letnich rekolekcjach w Bańskiej Wyżnej, które koncentrowały się na zawierzeniu swojego życia i małżeństwa Maryi, wzięło udział około 500 osób, w większości z

diecezji płockiej i łomżyńskiej, ale też z innych diecezji w Polsce. Były to rodziny z dziećmi, osoby indywidualne, studenci, licealiści oraz uczniowie szkół podstawowych. Towarzyszyli im i wspierali duchowo księża i siostra zakonna.

W Bańskiej Wyżnej obecni byli moderatorzy diecezjalni RRN: ks. Cezary Siemiński i ks. Sławomir Kowalski, a towarzyszyli im ks. Jacek Gołębiowski, ks. Robert Oprawa, ks. Wojciech Nikodymczuk. Gościem specjalnym rekolekcji był bp Andrzej Siemieniowski, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw RRN.

W programie rekolekcji była poranna medytacja, Msza św., konferencja duchowa, spotkanie w grupach dzielenia, adoracja Najświętszego Sakramentu, Apel Jasnogórski. Poza tym uczestnicy skupienia w Tatrach odwiedzili między innymi Bachledówkę, Wiktorówki, Krzeptówki i Ludźmierz i chętnie wędrowali górskimi szlakami.

Kluczową częścią Mszy św. na Krzeptówkach było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Do ołtarza po błogosławieństwo kapłanów przystąpiły też osoby przeżywające rekolekcje samodzielnie, gdy na przykład współmałżonek został w domu, opuścił rodzinę czy zmarł oraz osoby żyjące samodzielnie.

Jeżeli Pan Bóg zna całą historię mojego życia od początku do końca, to jakby znał cały obraz ułożony z puzzli. On widzi cały obraz, ale my widzimy tylko ten element – z jednej strony, z drugiego boku, taki kawałek albo inny. To się w nic nie układa. To jest pozbawione logiki, dlatego potrzeba nam oczu wiary, takich jak Maryja, uznania swojej bezradności, że Bóg odzyska te części i pomoże je ułożyć. I że to wszystko ostatecznie będzie miało sens – i tutaj, i w wieczności – zwrócił się do członków ruchu na Rusinowej Polanie ks. Jacek Gołębiowski.

Uczestnicy rekolekcji w Bańskiej Wyżnej powrócili do swych domów z przekonaniem, że czas poświęcony Bogu nigdy nie jest zmarnowany, a zawierzenie Maryi może wydać owoce, jakich nikt się nie spodziewa.

## **Zakończył się Salos Family Camp**

Kilkuset zawodników wzięło udział w 2 Salos Family Camp, który zakończył się w Czerwińsku nad Wisłą w diecezji płockiej. Jedną z konkurencji był bieg ulicami Czerwińska z okazji 100-lecia obecności salezjanów. – Wysiłek potrzebny jest w sporcie, ale też w życiu duchowym – powiedział biskup płocki Szymon Stułkowski.

Bp Szymon Stułkowski przewodniczył Mszy św. polowej na terenie klasztornym w Czerwińsku nad Wisłą. W homilii podkreślił, że „sport jest zmaganiem się ze swoimi słabościami, przekraczaniem możliwości, żeby wygrać jakąś konkurencję”, jednak „najważniejszą konkurencją, jaką człowiek ma do wygrania, jest jego życie, jest zbawienie”. - Nie musimy walczyć o to, żeby się zbawić, bo zbawienie mamy za darmo, tylko trzeba wyciągnąć po nie rękę, bo nie możemy go zdobyć własnym wysiłkiem, przekraczaniem swoich duchowych możliwości. To mógł dla nas zdobyć tylko Jezus – zaakcentował duchowny. Przytoczył słowa Jezusa z Ewangelii o tym, żeby nie bać się tych, którzy zabijają ciało, bo trzeba bać się tego, który zabija ducha. Potrzebna jest walka ze słabościami, z przywiązaniem do grzechu, z pokusami. - W sporcie potrzeba systematycznego treningu, pracy i wysiłku, żeby osiągnąć sukces i podobnie jest w życiu duchowym. Nikt nie uratuje mnie przed pokusą, jeśli sam nie będę z nią walczył. Ja sam muszę się ratować: klękać w modlitwie przed Panem Jezusem na kolana, korzystać z sakramentu pokuty, karmić się Eucharystią. Wszystko po to, żeby stanąć po stronie zwycięzcy, a zwycięzcą jest Jezus – stwierdził bp Stułkowski.

Organizatorem 2 Salos Family Camp w Czerwińsku nad Wisłą była Salezjańska Organizacja Sportowa „Salos” (liczy około 25 tysięcy członków w kraju). Było to wydarzenie o charakterze sportowym, kulturalnym i formacyjnym dla całych rodzin. Zawodnicy startowali w wielu konkurencjach, takich jak piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis stołowy. Był też bieg z okazji 100-lecia obecności salezjanów w Czerwińsku nad Wisłą. Ponadto odbyła się wycieczka statkiem po Wiśle, festyn rodzinny, panele dyskusyjne o rodzinie i o duszpasterstwie młodzieży, warsztaty, spotkania ze sportowcami, koncert dla małżeństw, pokaz fire show. Uczestnicy sportowego wydarzenia uczestniczyli również w Mszach św. i nabożeństwach, w tym w procesji fatimskiej i nabożeństwie eucharystycznym.

## **W Zakopanem odbyły się rekolekcje charyzmatyczne dla kleryków**

W Centrum Rekolekcyjno-Formacyjnym „Księżówka” w Zakopanem zakończyły się (8 lipca) rekolekcje charyzmatyczne dla kleryków. Przez trzy dni seminarzyści z kilku polskich seminariów duchownych zapoznawali się z duchowością wspólnot Odnowy w Duchu Świętym, pogłębiali swoje otwarcie na Ducha Świętego i Jego charyzmaty.

Głównym celem tego typu rekolekcji jest przygotowanie przyszłych kapłanów do towarzyszenia wspólnotom charyzmatycznym. Rekolekcje poprowadzili ks. Artur Potrapeluk z Lublina, przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym w Polsce, oraz Ks. Marcin Modrzyński, koordynator Odnowy z archidiecezji gnieźnieńskiej. Kapłanów wspierały dwie osoby świeckie, które dzieliły się swoim doświadczeniem chrztu w Duchu Świętym i działaniem we wspólnotach.

W części rekolekcji uczestniczył też bp Andrzej Przybylski, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Odnowy w Duchu Świętym. „Otwarcie na Ducha Świętego i na charyzmaty nie jest dodatkiem do wiary i życia Kościoła. To są istotne elementy konstytucyjne, bez których wiara i Kościół nie rozwijałyby się duchowo” – stwierdził bp Przybylski.

„Naszym zadaniem nie jest ograniczanie i kontrolowanie działania Ducha Świętego w Kościele, ale właściwe rozeznawanie charyzmatów i darów duchowych. Zadanie rozeznawania to jedno z najważniejszych zadań kapłana we wspólnotach charyzmatycznych. Przygotowanie kapłanów, którzy są jednocześnie otwarci na zaskakujące i wciąż nowe działanie Ducha Świętego, a jednocześnie są wierni Kościołowi i jego fundamentom to ważna droga dla zdrowego funkcjonowania wspólnot charyzmatycznych” – zwrócił uwagę bp Przybylski.

Oprócz rekolekcji dla seminarzystów, Krajowy Zespół Koordynatorów Odnowy przygotowuje również rekolekcje dla kapłanów, zarówno tych już zaangażowanych w Odnowie w Duchu Świętym, jak i tych, którzy chcą służyć tym wspólnotom lub przeżyć osobiście tego typu ćwiczenia duchowe.

## **Polskie organizacje pro-life: poszanowanie prawa do życia wymaga pomocy bezpośredniej**

Poszanowanie podstawowego prawa człowieka do życia i rozwoju wymaga wielostronnych działań, z których najważniejsza jest pomoc bezpośrednia. Świadczą ją instytucje państwowe, Kościół i liczne organizacje pozarządowe, zwłaszcza skupione w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Niestety informacja o tym rzadko pojawia się w mediach – podkreślili przedstawiciele organizacji pro-life w Polsce podczas debaty „Jestem za życiem = POMAGAM!” zorganizowanej w dniu 22 czerwca przez Katolicką Agencję Informacyjną wspólnie z Polską Federacją Ruchów Obrony Życia.

Deбата była okazją do zaprezentowania wielu inicjatyw skierowanych do kobiet w ciąży i takich, które zmagają się z różnymi rodzajami problemami po urodzeniu dziecka. Mowa była m.in. o Oknach Życia, Domach Samotnej Matki, wsparciu materialnym, medycznym, psychologicznym i prawniczym oraz warsztatach edukacyjnych i aktywizacyjnych.

Wśród prowadzonych projektów są m.in. szkoła rodzenia, poradnia rodzinna, klub mam dla kobiet na urlopiach wychowawczych i macierzyńskich, hospicjum perinatalne, warsztaty odpowiedzialnego rodzica czy punkt pomocy rzeczowej.

W działania te angażują się organizacje publicznie często mało znane i nie napotykające na zainteresowanie mediów, głównie fundacje zakładane i prowadzone od wielu lat oddolnie, ale konsekwentnie i bezinteresownie – w trosce o dobro matek i dzieci.

Bardzo wiele robi się dla kobiet, które są w dramatycznych sytuacjach. Pod koniec lat 80. i na początku 90., gdy powstawał w Polsce ruch obrony życia a Solidarność upominała się o te sprawy, nie mieliśmy żadnego Domu Samotnej Matki i żadnej większej zarejestrowanej organizacji, która pomagałaby kobietom, a wiedzieliśmy, że trzeba to robić. Wtedy pomagał przede wszystkim Kościół, dziś ta pomoc jest znacząca, każda kobieta może z niej skorzystać, bez stawiania jej warunków, ale o tym mówi się mało – zwróciła uwagę Ewa Kowalewska, wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i prezes Fundacji Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia – Human Life International Polska.

W trakcie konferencji liderzy organizacji pro-life w Polsce podkreślali, że poszanowanie podstawowego prawa człowieka do życia i rozwoju wymaga wielostronnych działań, ale jednym z najważniejszych jest pomoc bezpośrednia.

W codziennej pracy bycia z matkami nie myślimy o jakichś wielkich ideach. Oczywiście, wartości nam towarzyszą, ale przede wszystkim jest obecny trud pracy w towarzystwie kobietom. W XXI w. w środku Europy przychodzą do nas kobiety z jedną torbą reklamową w rękę, chroniąc się przed przemocą, której doświadczały jako dzieci i której doświadczają od swoich partnerów. Przychodzą, bo są w kryzysie bezdomności, nie mają już żadnej rodziny, którą mogłyby poprosić o nocleg – opowiadała Wioletta Józwiak-Majchrzak, zastępca dyrektora Domu Samotnej Matki im. Stanisławy Leszczyńskiej w Łodzi.

W Polsce wsparcie dla brzemiennych matek oraz jej poczętego dziecka w sytuacjach kryzysowych jest znaczące – zwracają uwagę członkowie organizacji pro-life. Pomoc ta jest jednak potrzebna także po urodzeniu się dziecka, szczególnie jeśli jest ono niepełnosprawne lub rodzina przeżywa poważne trudności.

Pomoc skierowaną do matek i dzieci świadczą oczywiście instytucje państwowe, a także Kościół oraz liczne organizacje pozarządowe, zwłaszcza skupione w Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Niestety, informacja o tym rzadko pojawia się w mediach – ubolewają organizacje pro-life.

Podkreślają, że dla osób zaangażowanych w ochronę życia udzielanie bezpośredniego wsparcia wynika z wielkiej potrzeby, aby nie tylko chronić życie poczętego dziecka, ale przede wszystkim życzliwie wspierać każdą matkę w trudnej sytuacji życiowej.

Maria Drąg, koordynator pomocy kobietom Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia tłumaczyła, że pomoc świadczona przez organizacje zrzeszone w Federacji jest wielopłaszczyznowa, bo skierowana i do całych rodzin, i do matek, dzieci, ale i ojców. – Przede wszystkim kierujemy tę pomoc do matek w ciąży i matek dzieci, które już się urodziły. Ta pomoc jest konkretna: gdy zjawia się mama, która często stoi na życiowym rozdrożu, wymaga natychmiastowego działania – powiedziała.

Pomoc zaczyna się od wsparcia materialnego, zaoferowania dachu nad głową, co przynosi poczucie bezpieczeństwa. – Niestety często u podstaw kłopotów takich mam leżą problemy bytowe – dodała Maria Drąg. – Dbamy o całą oprawę związaną z urodzeniem i opieką na dzieckiem. W naszej działalności to są miliony pieluch wydawanych rocznie, mnóstwo dziecięcych kosmetyków, tysiące wyprawek, łóżeczka, wózki, inny specjalistyczny sprzęt. Gdy mama zobaczy, że nie musi się troszczyć o te podstawy, zaczynamy dostrzegać głębiej jej życie, ruszamy z profesjonalną pomocą lekarzy czy prawników, bo kobiety są często w trudnych sytuacjach prawno-rodzinnych.

„Ktoś mógłby zadać pytanie, czy warto i po co pomagać? Odpowiem, że choćby dla jednego ocalonego życia – warto” – podkreśliła Maria Drąg.

Poszanowanie ludzkiego życia – mówili obrońcy życia – wymaga aktywnego udzielania bezinteresownej, konkretnej pomocy osobom w sytuacjach kryzysowych, niezależnie od ukazywania jego wartości, czy odwoływania się do przepisów prawa.

Magdalena Antolik, koordynatorka programów dziecięcych w Caritas Polska poinformowała, że ta kościelna organizacja charytatywna nie dzieli osób wspieranych ze względu na wyznanie czy narodowość, stara się udzielać pomocy każdemu, kto się do niej zgłosi. – Chciałabym też zaapelować, aby nie piętnować kobiet, które znalazły się na życiowym zakręcie, tylko wspomóc je, aby mogły się odnaleźć, spróbowały na nowo ułożyć sobie to życie – powiedziała. Swój apel uzupełniła zwróceniem się do każdego, kto natrafi na informację o takich działaniach pomocowych, aby, jeśli potrzebuje wsparcia, nie wahał się o nie poprosić.

O skali pomocy świadczonej przez organizacje pro-life mówił też m.in. ks. Tomasz Kancelarczyk z Fundacji Małych Stópek ze Szczecina. – Nie mamy wystarczającej świadomości jej ogromu – powiedział. – Gdyby zebrać razem te wszystkie budynki, w których udzielane jest wsparcie, Domy Samotnych Matek – byłoby to niemałe miasteczko. Gdyby zebrać wszystkie osoby zaangażowane w pomoc – byłyby ich tysiące – stwierdził. – A ile to jest milion pieluch? Czy ktoś potrafi to sobie wyobrazić? – pytał.

Jak podkreślił, organizacje pro-life nie są po to, aby zastępować tych, którzy mają być dla dziecka. To ma być przede wszystkim ojciec i cała rodzina. Jeśli jednak oni są dysfunkcyjni – wkraczamy my – powiedział. – Nasze działania pro-life to też domaganie się, by ojcowie byli odpowiedzialnymi ojcami – dodał. Zwrócił też uwagę, że państwo, choć odgrywa w tej pomocy istotną rolę, nie pomaga w każdym przypadku, zwłaszcza w tych, które są trudne nie z przyczyn niedostatków materialnych, ale np. ze względu na sytuację rodzinną.

Podsumowując spotkanie, s. Ewa Jędrzejak, boromeuszka, prezes Fundacji Evangelium Vitae we Wrocławiu, opowiedziała o Klarze, 4-letniej dziewczynce uratowanej od aborcji, której matkę trudno było bardzo przekonać do tego, by zdecydowała się ją urodzić. Dziś kobieta mówi, że Klara to jej najukochańsze dziecko, „oczko w głowie”. – To, że Klara żyje, to zasługa bardzo wielu osób, które ufają nam, pomagają, modlą się. Niech to spotkanie będzie również okazją, by im wszystkim podziękować – podkreśliła zakonnica.

Podsumujmy to spotkanie wielkim „dziękuję” wszystkim, którzy zaangażowani są w różnych wymiarach w tę pomoc – powiedział ks. Kancelarczyk. – Ta pomoc, której jest tak wiele, że czasem trudno to wyrazić – to jest prawdziwa twarz pro-life. Twarz, która często nie jest dostrzegana w mediach – zaznaczył. – Musimy się starać mówić o tym i dawać świadectwo o tej pomocy, gdyż takie świadectwo jest potrzebne – powiedział.

W ochronę życia angażują się nie tylko osoby działające w ruchach pro-life, ale także pracownicy służby zdrowia, pomocy społecznej, nauczyciele i wychowawcy, duchowni oraz wiele innych osób. Jest to pole do działania dla społeczności lokalnej, społeczeństwa otwartego i solidarnego.

Wolontariuszy i specjalistów pozyskujemy najbardziej przykładem i wiarygodnością. Bo jak jest czyn i konkret naszej pracy, który widać, to przyciąga ludzi. Wówczas nawet mała grupa jest grupą silnie działającą – powiedziała Maria Drąg.

Aby uniknąć zniechęcenia czy wypalenia zawodowego z powodu wykonywania pracy tak bardzo angażującej, przedstawiciele organizacji pro-life zaznaczyli ogromną rolę wsparcia ze strony opiekunów i superwizorów. W przypadku Domów Samotnej Matki funkcjonuje nawet platforma kontaktowa tych instytucji, której członkowie co miesiąc spotykają się online i omawiają najważniejsze problemy instytucji, wymieniają się informacjami i poradami.

Robimy wszystko, aby przeciwdziałać wypaleniu zawodowemu, korzystamy z superwizji. Będąc niemal non stop w czasie interwencji kryzysowej, np. wsparciu emocjonalnym kobiet, które doświadczyły śmierci ich dzieci i wymagały pomocy w organizacji pochówku, sami też możemy korzystać ze wsparcia profesjonalnych terapeutów. Dzięki temu uczymy się, czym jest odpowiedzialna interwencja kryzysowa. Ponadto praca w małym zespole sprawia, że czujemy się w tym miejscu jak w domu – powiedziała Wioletta Józwiak-Majchrzak.

## **Spotkanie czcicieli św. Michała Archanioła na Jasnej Górze**

Na Jasną Górę przybyli 1 lipca rycerze, czciciele i członkowie Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archanioła. Pielgrzymom towarzyszy peregrynująca po Polsce figura tego największego spośród aniołów. W tym roku mija 10 lat jej wędrówki po kraju.

Imię Michał po hebrajsku znaczy „Mikael”, czyli „któż jak Bóg”. Archanioł kojarzony jest ze zbroją, mieczem i walką, gdyż stoi na czele wojsk anielskich. W niezwykłą podróż po Polsce św. Michał Archanioł w znaku kopii figury z Cudownej Groty Objawień na Gargano we Włoszech wyruszył 12 kwietnia 2013 r. W ramach uroczystości peregrynacyjnych, wierni w parafiach mogli uczestniczyć w nabożeństwach z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów, oraz błogostawieństwie osób chorych, starszych i dzieci. - My jako księża michalicy, od ponad 25 lat prowadzimy Sanktuarium na górze Gargano i w 2013 r. przeżyaliśmy rok poświęcony naszemu patronowi - św. Michałowi Archaniołowi. Wtedy zrodził się pomysł, by ożywić jego kult w parafiach. Sprowadziliśmy kopię jego figury, żeby wędrowała po polskich diecezjach - opowiada ks. Rafał Szwajc. Widocznym znakiem szczególnego uciekania się o pomoc do św. Michała jest modlitwa, ułożona w 1886 r. przez papieża Leona XIII, odmawiana codziennie w wielu polskich parafiach, także na Jasnej Górze.

Przybywający na Jasną Górę rycerze i czciciele podkreślili, że ich charyzmatem, jest modlitwa za tych którzy są dręczeni, kuszeni i czują niepokój w sercu. - Błagania te odpędzają złe

duchy od Kościoła, Polski i całego świata - mówili. - Od samego początku peregrynacji przyjeżdżamy na Jasną Górę. Dla mojej rodziny św. Michał Archanioł jest bardzo ważny. Codziennie modlimy się do niego, on nas chroni i szczególnie w tych czasach niepokoju, jego obecność jest bardzo ważna - powiedział Józef Wojtaszewski z Turku. Iwona Staluszka z Kołobiel podkreśliła, że od lat nosi szkaplerz i jest on dla niej bardzo ważny. - Kiedy dowiedziałam się, że mam chorobę nowotworową, to właśnie Matce Bożej i Archaniołowi powierzyłam te wszystkie cierpienia i od tego szkaplerza zaczęła się moja droga ku świętości. Czuję, że mam wielką ochronę - powiedziała.

Paulini oprócz kultu maryjnego mają za zadanie szczególnie pielęgnować nabożeństwo do św. Aniołów. Jest to wyraz wdzięczności zakonników za opiekę na pustyni nad św. Pawłem Pustelnikiem - Patriarchą Zakonu Paulinów. W Polsce kult Aniołów Stróżów rozpowszechnił się właśnie dzięki paulinom, którzy w XVII w. założyli na Jasnej Górze pierwsze Bractwo Aniołów Stróżów. Na Jasnej Górze także przy samym Obrazie Matki Bożej można odnaleźć anielskie przedstawienia. Na samym Wizerunku, w tle, na srebrnych rytowanych blachach fundacji Władysława Jagiełły, widzimy w scenie zwiastowania Archanioła Gabriela. W Sanktuarium znajduje się też specjalna Kaplica Aniołów Stróżów, nazywana także kaplicą Najświętszego Serca Pana.

### **Prezentacja raportu PKWP „Wolność religijna na świecie”**

W 47 krajach wolność religijna jest bardziej naruszana i wzmożły się prześladowania na tle religijnym - wynika z raportu „Wolność religijna na świecie 2023” Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Ks. Waldemar Cisko koordynujący właśnie w Libanie akcję humanitarną podkreślił, że PKWP chce być głosem tych, którym się go zabiera.

Podczas konferencji prasowej ks. Paweł Antosiak poinformował, że dziś w Rzymie miała miejsce prezentacja raportu "Wolność religijna na świecie 2023" (Religious Freedom Worldwide 2023) Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP). W ciągu ostatnich dwóch lat wolność religijna została naruszona w 61 krajach na całym świecie, a w 47 krajach sytuacja pogorszyła się. Prawie 4,9 miliarda ludzi, a zatem ponad 62 procent światowej populacji, żyje w krajach, w których dochodzi do poważnych lub bardzo poważnych naruszeń wolności religijnej. „Raport nie pokazuje optymistycznej sytuacji - 1/3 regionów świata dotknięta jest prześladowaniami na tle religijnym, głównie Afryka i Azja” - mówił ks. Antosiak, wskazując przykład Nikaragui, gdzie ma miejsce systemowe niszczenie Kościoła za stawanie w obronie najsłabszych.

Przedstawiciel PKWP w Polsce poinformował, że najwięcej dramatów i cierpienia jest w Afryce. „W Nigerii np. chrześcijanie stanowią niemal 46 proc. populacji, to 96 proc. władzy spoczywa w rękach muzułmanów. Chrześcijanie są zabijani i prześladowani” - mówił. Podkreślił także, że bezpośrednie zagrożenie życia najgroźniejszą formą prześladowań, czyli śmiercią, dotyka głównie chrześcijan: „W Nigerii chrześcijanie zabijani są przez ekstremistyczne grupy muzułmanów, zabijani są dorośli, a dzieci np. wcielane przymusowo do bojówek”. Wskazał także na Pakistan, gdzie dziewczynki, nawet w wieku 10 lat, są porywane i zmuszane do zawierania małżeństw ze starszymi muzułmanami. Zwrócił także uwagę na wojnę w Ukrainie, gdzie rosyjscy zbrodniarze dewastują kościoły, cerkwie i seminaria duchowne. Ks. Antosiak podkreślił, że nie tylko chrześcijanie są prześladowani - razem z nimi np. w Indiach cierpią także muzułmanie.

Z Libanu połączył się ks. prof. Waldemar Cisko. Koordynuje tam przekazywanie pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Syrii. Opowiadał o udzielanym wsparciu i potrzebach. Podkreślił wielkie zaangażowanie Polaków. Przekazał apel lokalnych biskupów, by nie zapominać o tych rejonach w dramatycznej sytuacji. Zaznaczył, że PKWP robi wszystko, by te regiony nie pozostały bez chrześcijan. „Rośnie pokolenie dzieci, które nie znają świata bez wojny - wojna w Syrii trwa 12 lat” - mówił. – Kościół w miejscach kryzysów jest wszystkim: domem, szpitalem, miejscem wytchnienia i pomocy - mówił, wskazując również na sytuację w Ukrainie i zaznaczył, że PKWP stara się być głosem tych, którzy głosu nie mają. Głos zabrał także Abdo El Haddad z Fundacji Kościoła Grecko-Melchickiego. Wyraził wdzięczność Polakom za okazywane wsparcie. Wskazał, że ważna jest mądra i przemyślana pomoc, wsłuchiwanie się w zapotrzebowanie ofiar. Zaznaczył, że to właśnie cechuje pomoc, jaka płynie z Polski.

## **Rekolekcje Spotkań Mażeńskich dotarły do Tatarstanu**

W połowie czerwca odbyły się rekolekcje Spotkań Mażeńskich w Kazaniu w Republice Tatarstanu. Rekolekcje prowadziły małżeństwa z prawosławnych wspólnot Spotkań Mażeńskich w Sankt Petersburgu i Jekatierinburgu. Uczestniczyło łącznie 14 par, głównie małżeństw prawosławnych, a współprowadził je o. Aleksander Diagilew.

Na początku spotkania wśród wielu par widać było silne napięcie, odczuwało się nieufność, złość, urazę, niepewność... Na zakończenie niektórzy małżonkowie mówili, że rozwiązali problemy z jakimi nie mogli sobie poradzić latami” - zapewnia o. Diagilew, dodając, że po raz kolejny upewnił się, że narodzone w Polsce na gruncie katolickim Spotkania Mażeńskie są dziełem Bożym, pomagającym małżeństwom w odnowieniu więzi i pokonaniu licznych sytuacji kryzysowych. - Raz po raz rozpoznawałem cud: sakrament małżeństwa w odradzających się relacjach międzyludzkich. Szczególnie widoczny był w parach przeżywających kryzys - wyjaśnia prawosławny duchowny. Dodaje, że dialog proponowany małżeństwom na tego rodzaju rekolekcjach może promieniować także na inne relacje społeczne. Jest drogą miłości i drogą do świętości, drogą nawrócenia.

W Rosji oprócz prawosławnych wspólnot Spotkań Mażeńskich istnieje też wspólnota rzymskokatolicka i Kościoła Chrześcijan Baptystów.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Sierpień** – Za rolników, aby Bóg wspierał ich pracę i pozwolił cieszyć się obfitymi zbiorami.

**Wrzesień** – Za katolików o aktywny udział w wyborach parlamentarnych oraz głosowanie zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

**30 września** - Spotkanie Rady Programowej ORRK

**17 października** - Spotkanie Księży Odpowiedzialnych w Diecezji za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

**18 listopada** - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; [serwis.orkk@tlen.pl](mailto:serwis.orkk@tlen.pl)  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górską-Łazarz, Regina Pruszyńska,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)